Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 12.12.2022 www.osw.waw.pl

# Rosjanie zbliżają się do Bachmutu. 291. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Siły rosyjskie osiągnęły południowe i wschodnie granice Bachmutu, który w wyniku permanentnego ostrzału miał zostać w całości zrujnowany. Według części źródeł walki toczą się w rejonie przemysłowym we wschodniej części miasta. Jednostki ukraińskie odparły kolejne próby natarcia na północny wschód od Bachmutu, mają także powstrzymywać nieprzyjaciela na wschód i północ od Siewierska, na zachód od Gorłówki, na północ od Awdijiwki oraz na zachód od Doniecka, gdzie głównym rejonem walk jest Marjinka. Obie strony miały podejmować działania zaczepne na pograniczu obwodów charkowskiego i ługańskiego, na północ i zachód od Kreminnej oraz w zachodniej części obwodu donieckiego, lecz nie osiągnęły dzięki nim wyraźnego powodzenia. Rosjanie mieli wzmocnić swoje zgrupowanie w rejonie Swatowego, zaś Ukraińcy – w Bachmucie.

10 grudnia najeźdźcy przeprowadzili atak z wykorzystaniem dronów na infrastrukturę energetyczną w obwodzie odeskim, w wyniku którego nastąpiło przerwanie załadunku w portach Odessa i Piwdennyj oraz jego ograniczenie w Czarnomorsku. Do 12 grudnia udało się przywrócić możliwość załadunku w dwóch ostatnich, natomiast pierwszy wciąż nie pracował. Obrońcy poinformowali o zestrzeleniu 10 z 15 użytych przez agresora dronów Shahed-136/131.

Celami ataków rakietowych Rosjan były Konstantynówka w obwodzie donieckim, Kupiańsk, Mikołajów i rejon Zaporoża. Pod permanentnym ostrzałem artyleryjskim pozostają Charków i Nikopol wraz z okolicami oraz rejon Oczakowa. Rosyjskie artyleria i lotnictwo kontynuowały ponadto uderzenia na pozycje i zaplecze wojsk ukraińskich wzdłuż linii styczności oraz na obszarach przygranicznych. Głównymi celami ostrzału ukraińskiego były z kolei Melitopol i Swatowe. Według części źródeł 10 grudnia na Krymie doszło do ukraińskiej dywersji (w Dżankoju, Sewastopolu i Symferopolu).

Armia ukraińska miała otrzymać z Włoch haubice ciągnione 155 mm FH70 wraz z ciągnikami Iveco Astra. Amerykański Departament Obrony ogłosił następny pakiet pomocy wojskowej dla Ukrainy o wartości 275 mln dolarów, zawierający m.in. pociski do wyrzutni HIMARS oraz 80 tys. sztuk amunicji artyleryjskiej 155 mm. Z rekomendacji USA części zapasowe do czołgów T-72 ma dostarczyć Maroko. Niemcy zapowiedziały przekazanie 16 mostów czołgowych Biber i 5 maszyn inżynieryjno-drogowych Dachs. Berlin powiadomił także o uruchomieniu w Koszycach na Słowacji bazy remontowej do obsługi przekazywanego Ukrainie uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Według nieoficjalnych informacji armia ukraińska w 2024 r. ma otrzymać dwa nowoczesne niemieckie działa przeciwlotnicze 35 mm Skynex. Amunicję, w tym ciężkich kalibrów, ma dostarczyć Słowacja, a amunicję i broń lekką – Bułgaria.

11 grudnia minister obrony Ukrainy Ołeksij Reznikow oznajmił, że spadek aktywności sił zbrojnych jest spowodowany złymi warunkami pogodowymi. Dodał, że po nadejściu mrozów i stwardnieniu gruntu kontrataki będą kontynuowane.

11 grudnia premier Denys Szmyhal przyznał, że w wyniku ośmiu fal rosyjskich ataków rakietowych uszkodzone zostały wszystkie elektrownie cieplne i wodne, a 40% obiektów sieci wysokiego napięcia pozostaje w różnym stopniu uszkodzonych. W systemie utrzymuje się znaczny niedobór mocy. Rząd przeznaczył na odbudowę sieci energetycznych ponad 5 mld hrywien (ok. 135 mln dolarów). Dzień wcześniej prezydent Wołodymyr Zełenski stwierdził, że po nalocie na Odessę przeszło 1,5 mln osób było pozbawionych prądu (dzień później liczba ta spadła do 300 tys.), a podłączona pozostała tylko infrastruktura krytyczna. Najwięcej wyłączeń energii ma miejsce w obwodach lwowskim, winnickim, kijowskim, tarnopolskim, sumskim, zakarpackim, żytomierskim i chmielnickim oraz w Kijowie. 8 grudnia Państwowa Służba Łączności Specjalnej poinformowała, że w przypadku ogólnokrajowego blackoutu operatorzy łączności komórkowej będą w stanie zagwarantować funkcjonowanie sieci przez co najmniej trzy dni. Podobną wydolność mają utrzymać stacje telewizyjne i pięć stacji radiowych. Według władz na Ukrainie działa obecnie 82% stacji bazowych telefonii komórkowej.

Trwa akcja zastraszania personelu ukraińskich placówek dyplomatycznych. 7 grudnia minister spraw zagranicznych Dmytro Kułeba powiedział, że dyplomaci otrzymują przesyłki z pogróżkami. Jak dotąd odnotowano 31 takich przypadków w 15 krajach – są nimi: Austria (1), Watykan (1), Dania (1), Hiszpania (5), Włochy (4), Kazachstan (1), Holandia (1), Polska (6), Portugalia (2), Rumunia (2), USA (1), Węgry (2), Francja (1), Chorwacja (1) oraz Czechy (2). Na wszystkich kopertach widnieje ten sam adres nadawcy – salon samochodowy Tesli w niemieckim mieście Sindelfingen. Resort podkreślił, że ta kampania terroru należy do bezprecedensowych w skali światowej, a jej celem jest również skompromitowanie ukraińskich dyplomatów.

Służba Bezpieczeństwa Ukrainy kontynuuje operację kontrwywiadowczą w kolejnych obiektach wykorzystywanych przez Ukraiński Kościół Prawosławny Patriarchatu Moskiewskiego (UKP PM). W trakcie przeszukań skonfiskowano rosyjskie materiały propagandowe dowodzące dywersyjnej działalności rosyjskich służb specjalnych. 11 grudnia prezydent Zełenski zatwierdził dalsze sankcje – siedmiu hierarchów objęto m.in. zamrożeniem aktywów i pozbawieniem ukraińskich odznaczeń państwowych.

8 grudnia ukraińskie władze poinformowały o nowych grupach operacyjnych Federalnej Służby Bezpieczeństwa, które przybyły na tymczasowo okupowane terytorium południowej Ukrainy. Ich zadania to prowadzenie wywiadu elektronicznego, podsłuchiwanie rozmów, monitorowanie ruchu internetowego, zakłócanie łączności w rejonie stacjonowania jednostek wojskowych, a także podejmowanie działań antydywersyjnych mających na celu sparaliżowanie ukraińskiej partyzantki. Za wskazanie osób zaangażowanych w ruch oporu oferowana jest nagroda w wysokości 500 tys. rubli (ok. 8 tys. dolarów). Podobną aktywność FSB odnotowano na okupowanym Krymie, gdzie przeszukiwane są lokale zajmowane przez Tatarów.

**Komentarz**

- Od czasu wyhamowania ukraińskiej ofensywy na pograniczu Donbasu i obwodu charkowskiego na początku października żadna ze stron nie jest w stanie uzyskać widocznego powodzenia. Napływ nowych żołnierzy z tzw. częściowej mobilizacji pozwolił Rosjanom na ustabilizowanie linii frontu i zwiększenie skuteczności oporu na głównych kierunkach ukraińskiego uderzenia. Nie był jednak na tyle znaczący, by umożliwić im odzyskanie inicjatywy. Sytuacji nie zmieniło także przerzucenie do rejonów działań części jednostek ukraińskich i rosyjskich zaangażowanych wcześniej w Chersoniu i jego okolicach. Należy przyjąć, że siły obu stron w dalszym ciągu względnie się równoważą.
- Informację ministra Reznikowa, w której wskazuje on na niekorzystną pogodę jako główny powód spowolnienia ukraińskich działań, należy traktować jako próbę wytłumaczenia braku postępów. W warunkach zimowych wzrośnie manewrowość obu stron, niemniej kwestią otwartą pozostaje upór i wytrwałość Moskwy w rozwijaniu ofensywy. Niezmiennie zdeterminowani do kontynuowania działań na rzecz odzyskania utraconych terenów są natomiast Ukraińcy.
- Rosyjskie uderzenia w infrastrukturę energetyczną w rejonie Odessy nie tylko wymusiły ograniczenia dostaw energii dla mieszkańców, lecz także okresowo sparaliżowały ważną gałąź gospodarki narodowej, jaką jest eksport produktów rolnych. Możliwość unieruchomienia portów stawia bowiem pod znakiem zapytania funkcjonowanie „korytarza zbożowego” w dotychczasowym zakresie, mimo że wszystkie strony, z agresorem włącznie, wciąż formalnie zgadzają się na jego istnienie.